

1. **Autor:** ks. Wojciech Cichosz

2. **Tytuł:** *Biblijne wychowanie parenetyczne. Od pedagogiki do pedagogii*

3. **Źródło:** red. R. Czekalski, „Studia Katechetyczne” 2012, t. 8, s. 243-253

BIBLIJNE WYCHOWANIE PARENETYCZNE OD PEDAGOGIKI DO PEDAGOGII

„Uczyniwszy na wieki wybór, w każdej chwili wybierać muszę”. Jerzy Liebert w przytoczonej sentencji z utworu „Jeździec” w poetycki sposób trafnie diagnozuje egzystencjalną sytuację ludzkich wyborów i ocen moralnych. Ta domena antropologiczna sprawia, że każdego dnia trzeba wybierać i podejmować decyzje. W ten sposób człowiek w swoim codziennym postępowaniu stoi niejako „na rozdrożu” – jak pisał francuski twórca humanizmu integralnego, uczestnik Soboru Watykańskiego II, Jacques Maritain (1882-1973): *l'éducation à la croisée des chemins*. Stąd też nic nie tracą ze swej aktualności od wieków powracające pytania: Jak należy zachować się w konkretnej sytuacji? Skąd wiadomo, że dane zachowanie jest właściwe? Czy to zdolność wrodzona czy też nabyta poprzez wychowanie?

Tym, którzy mają w kwestii wyborów odpowiednie wsparcie i wzmocnienie aksjologiczne, przychodzi zdecydowanie łatwiej. Owo znaczenie wartości w życiu człowieka oddają słowa Władysława Bartoszewskiego: „Wierzę w potęgę wartości – największy wpływ na moje wychowanie do wartości miała szkoła. Formacja, którą tam odebrałem, pozwoliła mi później, w okresie próby, podejmować bez większego namysłu decyzje, które następnie mnie rozwijały”¹. Z kolei uczniowie wadowickiego Liceum Ogólnokształcącego, a wśród nich Karol Józef Wojtyła², późniejszy Jan Paweł II, niemal codziennie czytali w bramie swej szkoły słowa rzymskiego poety Albiusa Tibullusa³, przyjaciela Horacego i Owidiusza: *Casta placent superis. Pura cum veste*

¹ W. Bartoszewski, *Wierzę w potęgę wartości*, „Azymut” – dodatek do „Gościa Niedzielnego”, 1998, nr 6.

² Błogosławiony Papież urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach, a zmarł 2 kwietnia 2005 roku w Watykanie. Warto w tym miejscu odnotować, że w klasie Papieża było 40 uczniów, a wśród nich żyjący jeszcze Stanisław Jura (ur. 1919) z Krakowa (były lotnik RAF-u), Eugeniusz Mróz z Opola (ur. 1920) i zmarły w Rzymie 31 grudnia 2011 roku – Jerzy Kluger (1921-2011).

³ Urodził się ok. 54, a zmarł w 19 roku przed Chrystusem.

venite et manibus puris sumite fontis aquam (Bogu podoba się to, co jest czyste. Przychodźcie w czystym odzieniu. I czystymi rękami czerpcie wodę ze źródła).

Powyższa sentencja łacińska jest szczególnie wymownym zaproszeniem do bezpośredniego i czytelnego wskazania, iż dla chrześcijan prawdziwym kluczem i kompasem wartościowania edukacyjno-formacyjnego jest Biblia. Właśnie Boża pedagogia wiary, ukazana zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, ma charakter wybitnie parenetyczny (gr. *παραινεσις* – *paraínesis*)⁴. Ten zachęcająco-poucządzający i dydaktyczny wymiar pedagogii Chrystusowej ma ukazać najpierw Jego łączność z Ojcem, który Go posłał, a następnie zachęcić do wychowania w wierze żywej⁵. Ów plan zbawienia swymi korzeniami sięga zarówno starotestamentalnej idei Narodu Wybranego, jak i nowotestamentalnej pedagogii Jezusa.

1. Od pedagogiki do pedagogii

W tytule artykułu celowo zostało użyte sformułowanie pedagogia parenetyczna, co wynika z samej semantyki słowa oraz próby pewnego uporządkowania terminologii kościelnej. Najpierw trzeba jednak jasno powiedzieć, że mimo niezwyklego rozwoju współczesnej humanistyki, wielu teologów i pedagogów „nadal nie rozróżnia dwóch podstawowych pojęć: pedagogii i pedagogiki, choć oba te terminy mają podobne, ale nie tożsame zakorzenienie etymologiczne. Dlaczego jednak pedagogia? Powodów jest kilka”⁶.

I tak, w kontekście przyjętych rozróżnień trzeba przypomnieć z historii wychowania, że pedagogika sięga źródłosłowa greckiego *paidagōgike* (gr. *παιδαγωγική*), wywodzącego się z kolei od słów: *pais*, *paidos* (gr. *παῖς*, *παιδός* – chłopiec, dziecko,

⁴ Na podstawie literatury przedmiotu można powiedzieć, że *pareneza* oznacza przede wszystkim zachęcanie. To również swoiste pouczenie, porada czy napominanie. Z kolei w poezji pojęciem *pareneza* (np. poezja parenetyczna) określa się twórczość o charakterze dydaktycznym (publicystycznym i moralizatorskim). Zob. W. Cichosz, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, Warszawa 2010, s. 167-171; K. Olbrycht, *Edukacja zakorzeniona w kulturze podstawą kształtowania odpowiedzialnych postaw twórczych*, w: *Kształtowaniu umysłu musi towarzyszyć formacja sumienia, rozwój życia moralnego, wdrażanie do życia społecznego. Materiały edukacyjne z XIX Ogólnopolskiego Forum Szkół Katolickich (Jasna Góra, 4-6 grudnia 2008)*, Warszawa 2009, s. 64.

⁵ Por. W. Cichosz, *Metody aktywizujące w wychowaniu w wierze*, w: *Wychowanie w wierze w kontekście przemian współczesności*, red. R. Buchta, St. Dziekoński, „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, 2011, nr 61, s. 222-248.

⁶ Tenże, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, dz. cyt., s. 27; Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika 1. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2009, s. 204; F. Majchrowicz, *Historii pedagogii*, Warszawa 1922; T. Hejnicka-Bezwińska, *W poszukiwaniu tożsamości pedagogiki. Świadomość teoretyczno-metodologiczna współczesnej pedagogiki Polskiej (geneza i stan)*, Bydgoszcz 1989.

potomek, latorośl) oraz *ago* (gr. *ἄγω* – prowadzę). Pedagogia zaś (gr. *παιδαγωγία* – *paidagogia*) korzysta z antycznej *paidei* (gr. *παιδεία*, łac. *educatio*), która w starożytnej Grecji oznaczała wszechstronne kształtowanie młodego Greka. To oczywiście realizacja tzw. klasycznego ideału wychowania (gr. *καλοκάγαθία* – *kalokagathia*), polegającego na dynamicznym i moralnym rozwoju wychowanka w platońskiej triadzie prawdy (gr. *ἀλήθεια* – *aletheia*, łac. *veritas*), dobra (gr. *ἀγαθόν* – *agathon*, łac. *bonum*) i piękna (gr. *καλός* – *kalos*, łac. *pulchrum*). Właśnie temu pojęciu bliskie jest już współczesne określenie „sztuka wychowania” (gr. *παιδαγωγικὴ τέχνη* – *paidagōgikē téchnē*; łac. *ars educandi, ars artium et scientia scientiarum*)⁷.

Leksykon PWN wspomnianą różnicę oddaje następująco: pedagogia to „zespół środków i metod wychowania stosowanych przez nauczycieli”⁸, który odnosi się do praktyki „sztuki wychowania” w odróżnieniu od pedagogiki, która jest teoretyczną i naukową refleksją dotyczącą praktyki edukacyjnej. Obecnie pojęcie pedagogii dotyczy „paradygmatu edukacyjnego, który może przybierać postać doktryny pedagogicznej, ideologii edukacyjnej bądź ukrytego programu wychowawczego (np. szkoły)”⁹. Te uwarunkowania kontekstualne sprawiają, że sam „termin «pedagogia» jest pojęciem złożonym”¹⁰. Niemniej, jeżeli pedagogika jest definiowana, najogólniej rzecz ujmując, jako teoria wychowania i nauczania, bądź też świadoma, zaplanowana i celowa działalność wychowawcza, zaś pojęcie pedagogii odnosi się do całego procesu nauczania oraz wychowania, to bez wątpienia biblijne wychowanie parenetyczne trzeba zdecydowanie wiązać z systemem, czyli łączyć je bezpośrednio z pedagogią¹¹. Warto w tym miejscu zauważyć, że w samym tylko Nowym Testamencie terminu *paideia* użyto aż 13 razy. Tak więc, w odniesieniu do formacji religijnej należałoby raczej stosować pojęcie pedagogii, związanej z reguły z osobą jej twórcy, a nie pedagogiki, łączonej jedynie z teorią czy filozofią wychowania.

⁷ L. Mokrzecki (red.), *Ars Educandi*, Gdańsk 2000.

⁸ *Pedagogika. Leksykon PWN*, red. B. Milerski, B. Śliwowski, Warszawa 2000, s. 144.

⁹ Tamże.

¹⁰ A. Wielgus, *Personalistyczne aspekty pedagogii ignacjańskiej*, w: *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, dz. cyt., s. 293; *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Warszawa 2005, t. IV, s. 88.

¹¹ Por. E. Rodziewicz (red.), *Od pedagogiki do pedagogii*, Toruń 1993; P. Walczak, *Pedagogia agatologiczna jako projekt Tischnerowskiej paidei*, w: *Personalistyczny wymiar filozofii wychowania*, red. A. Szudra, K. Uzar, Lublin 2009, s. 227-240. Dla przykładu można tu przywołać pedagogię ignacjańską, pedagogię prewencyjną św. Jana Bosko czy też pedagogię Jana Pawła II.

2. Parenetyczny charakter biblijnej pedagogii wiary

Nie może dziwić fakt, że powyższe wyjaśnienia terminologiczne implikują zarówno treści pedagogiczne, jak i teologiczne. Mogą doprowadzić do Sokratesa, Platona czy Arystotelesa, oddzielającego w swojej koncepcji *bios theoretikos* (gr. *βίος θεωρητικός*) od *bios praktikos* (gr. *βίος πρακτικός*), ale również do staro- i nowotestamentalnego wychowania parenetycznego. Rzeczony w tytule biblijnej pedagogii parenetycznej najbliższe wydaje się być, często używane w dokumentach Kościoła, a także obrzędach sakramentu chrztu czy małżeństwa, sformułowanie: wychowanie w wierze. Ta kategoria formacji religijnej ma swoje pierwsze i podstawowe źródło w Bogu Osobowym, co więcej – dokonuje się w Nim i do Niego zmierza¹². „Wiara – jak pisze ks. Zbigniew Zaremski – jest pójściem za Bogiem, tak jak się idzie za przewodnikiem. Oznacza ona konsekwentne liczenie się z Bogiem i stosowanie Jego rozstrzygnięć w każdej dziedzinie życia”¹³. Ten fakt Bożej obecności (pedagogiczno-dydaktycznego towarzyszenia) i ponadczasowości najlepiej oddaje samo imię Boga *JESTEM, KTÓRY JESTEM* (hebr. *Ehjah Ascher Ehjah*), objawione człowiekowi w Księdze Wyjścia (3, 14)¹⁴. Wenderlich Knoch w swojej książce *Bóg szuka człowieka* rozwija tę myśl następująco: „Człowiek, który dzięki wierze rozpoznaje w Objawieniu samo-objawienie się Boga, ma świadomość ogromu Tajemnicy, jakiej doświadcza w swojej historii. Jest nią sam Bóg, którego zaangażowanie w świat i we mnie nie ma granic”¹⁵. Biblia, poczynając od pierwszego słowa *bereszit* z Księgi Rodzaju, aż po ostatnie – „Amen. Przyjdź, Panie Jezu!” z Apokalipsy św. Jana, jest zapisem nieskończonej miłości Stwórcy do Jego stworzenia. „Bóg jest miłością!” – jak napisze Benedykt XVI, za św. Janem Apostołem, w swojej pierwszej encyklice *Deus*

¹² Por. W. Cichosz, *Pedagogiczny dekalog formacji chrześcijańskiej w epoce globalizmu*, w: *Veritas cum caritate – intelligentia cum amore*, red. Cz. Rychlicki, I. Werbiński, Toruń 2011, s. 725-745.

¹³ Z. Zaremski, *Pedagogia wiary w nauczaniu Papieża Jana Pawła II*, „Ateneum Kapłańskie”, 2004, nr 142, s. 221. Zob. także: R. Czekalski, *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006; A. Kiciński, *Katechetyka a pedagogika religijna*, w: Tenże (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, Poznań 2007, s. 147-165; K. Misiaszek, *Wychowanie do wiary*, w: *Autorytet prawdy. Wychowanie dzieci i młodzieży*, red. M. Ryś, Warszawa 2006, s. 105-120; R. Murawski, *Wychowanie w wierze: Co to jest?*, w: *Wychowanie w wierze w kontekście przemian współczesności*, red. R. Buchta, St. Dziekoński, „Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, 2011, nr 61, s. 15-26; P. Tomasik, *Religia w dialogu z edukacją. Studium na temat korelacji nauczania religii katolickiej z polską edukacją szkolną*, Warszawa 2004.

¹⁴ Por. W. Cichosz, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, dz. cyt., s. 30.

¹⁵ W. Knoch, *Bóg szuka człowieka: Objawienie, Pismo Święte, Tradycja*, tłum. B. Szlagor i M. Szlagor, Poznań 2000, s. 91.

caritas est z 25 grudnia 2005 roku: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16).

Pedagogia wiary przebiega zatem na drodze osobowego spotkania wychowanka z Bogiem¹⁶. Biblia wypełnia w tym zadaniu podstawową rolę, jest bowiem źródłem inspiracji dla wychowania moralnego i kształtowania osobowości człowieka¹⁷. Słowo Boże zawarte w Biblii wypełnia liczne zadania: jest światłem wskazującym drogę (por. Ps 119, 105), ogniem rozgrzewającym i młotem kruszącym (por. Jr 23, 29), mlekiem na pokarm (por. Hbr 5, 13-14), posiłkiem wzmacniającym, mieczem w walce (por. Ef 6, 17) oraz zwierciadłem objawiającym (por. Jk 1, 23-25)¹⁸.

Benedykt XVI zauważa, iż lektura Pisma Świętego wnosi znaczące wartości w budowanie wiary: „Słuchanie Boga staje się życiem z Bogiem, które prowadzi od wiary do miłości, do odkrywania drugiego. Jezus nie jest obojętny na głód człowieka ani inne jego materialne potrzeby, umieszcza je jednak we właściwym kontekście i określa ich hierarchię”¹⁹. Biblijne wychowanie parenetyczne „oparte na Słowie Bożym zachęca do spotkania z Chrystusem w modlitwie i sakramentach, wewnętrznie przemienia osobę ludzką, zaś codzienne życie przepaja duchem Chrystusowym. Pedagogia wiary umożliwia odkrycie żywej i wciąż aktualnej tajemnicy miłości Boga do człowieka, asystującego wzrostowi, rozwojowi i wewnętrznemu dojrzewaniu osoby ludzkiej. Ponadto, pedagogia wiary wynikająca z nauczania Starego i Nowego Testamentu, jest oparta na wierze urzeczywistniającej się poprzez prawdę, dobro i piękno Chrystusowej Ewangelii. Istotą tego procesu jest więc spotkanie ze Słowem Bożym zawartym w Biblii, nie zaś przekazywanie jedynie statycznych i pojęciowych sformułowań teologicznych i doktrynalnych”²⁰.

Tak więc Boski plan zbawienia człowieka jest ściśle związany z niezwykłą Bożą pedagogią parenetyczną. W historii zbawienia Bóg stopniowo objawia się człowiekowi, chcąc go właściwie przygotować na pełnię objawienia w osobie Jezusa Chrystu-

¹⁶ Por. B. Adamczyk, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, Kraków 2008, s. 26.

¹⁷ Por. M. Finke, *Pedagogika wiary*, Poznań 1996, s. 100-102.

¹⁸ Por. W. Cichosz, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, dz. cyt., s. 151.

¹⁹ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, s. 40-41.

²⁰ W. Cichosz, *Pedagogia wiary we współczesnej szkole katolickiej*, dz. cyt., s. 169. Por. także J. Charatyński, *Katechetyka a teologia praktyczna*, „Ateneum Kapłańskie”, 1974, t. 391, s. 222-246.

sa²¹: „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). W ten sposób celem wychowania zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie jest otwarcie serca człowieka na słowo Boże, które poucza go o bojaźni Bożej, a ta z kolei jest początkiem mądrości²². Podstawą wszelkiego działania wychowawczego przedstawionego w Biblii jest nauka o godności każdej osoby ludzkiej²³. Właśnie teologiczny i religijny wymiar osoby (odboski element dziecięstwa Bożego – por. Rdz 1, 27) jest traktowany jako fundament biblijnej pedagogii parenetycznej. Na kartach Biblii Bóg jawi się jako Wychowawca Narodu Wybranego, a Jego działania parenetyczne wyrażały się w wielokrotnym zawieraniu przymierzy, w wyprowadzeniu z ziemi egipskiej z domu niewoli, w przekazaniu przykazań na Górze Synaj, a także w wielu innych działaniach zbawczych. Warto zauważyć, że rodzące się i nasilające problemy Izraelitów mógł rozwiązać tylko Bóg-Jahwe. Właśnie Ten Wychowawca i Dydaktyk ukazuje się w trudnych momentach Wielkim i Bliskim, a zarazem Ukrytym i Niepojętym²⁴.

Ciekawe, że żaden z ewangelistów nie nazywa Jezusa pedagogiem. Wydaje się to zrozumiałe z uwagi na ówczesne konotacje tego terminu. Jak podaje Xavier Léon-Dufour (1912-2007), starożytny *paidagogos* (gr. *παιδαγωγός*) to niewolnik, którego zadaniem było nie tyle wychowanie dzieci, co należy do ojca, ale raczej doprowadzanie dziecka do szkoły (por. 1 Kor 4, 15; Gal 3, 24)²⁵. Jezus Chrystus w Ewangeliach jest określany jako Mistrz, Nauczyciel i Przyjaciel, a to predestynuje Go już do miana tytułu Pedagoga²⁶. Trzeba jednak zaznaczyć, że Jezus różni się zdecydowanie od współczesnych Mu mistrzów szkół rabinackich²⁷. W swoim działaniu nie był ograniczony ani instytucją, ani czasem, ani też określoną grupą uczniów. Jego pedagogia realizowała się w miejscu, na które sam przybywał. To swoiste wychodzenie do czło-

²¹ Por. B. Adamczyk, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, dz. cyt., s. 94-95.

²² Por. R. Rubinkiewicz, *Rodzina jako środowisko wychowawcze*, w: *Biblia o rodzinie*, red. G. Witaszek, Lublin 1995, s. 43.

²³ Por. J. Bagrowicz, *Godność osoby fundamentem wychowania*, w: *Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Kraków 2005, s. 191.

²⁴ Por. B. Adamczyk, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, dz. cyt., s. 70-83.

²⁵ X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 471. Zob. także: E. Staniek, *Pedagogiczne zasady Mistrza z Nazaretu*, Kraków 1995; C. Martini, *Jezus jako wychowawca*, „Horyzonty Wiary”, 1999, nr 3(10).

²⁶ Por. B. Adamczyk, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, dz. cyt., s. 99.

²⁷ Por. J. Bagrowicz, *Jezus – Nauczyciel, Wychowawca i Mistrz powołuje uczniów*, w: *Veritas cum caritate – intellegentia cum amore*, red. Cz. Rychlicki, I. Werbiński, Toruń 2011, s. 67-82.

wieka i nieustanne szukanie go. Właśnie ten wymiar wyróżnia Mistrza z Nazaretu spośród innych mistrzów. Jezus to przede wszystkim pedagog wędrowny, który naucza całym swoim życiem i działaniem²⁸.

Autorka książki *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, Barbara Adamczyk, wskazuje na następujące elementy działalności pedagogicznej Jezusa: dialog szanujący wychowanka, relacja mistrz – uczeń, droga i towarzyszenie oraz pełna akceptacja człowieka jako osoby²⁹. Z kolei Dorota Frączek uwypukla następujące walory wychowawcze: obecność (Chrystus jest z uczniami od chwili Wcielenia aż do śmierci na krzyżu, nie pozostawia ich samymi), nauczanie (ukazuje prawdę o Bogu, proponuje podjęcie ściśle określonej drogi życia), stawianie wymagań (odnoszących się przede wszystkim do dyspozycji wewnętrznej), dawanie rad (zazwyczaj wiążących się z podjęciem konkretnej postawy), wyznaczanie zadań (kształtowanie osobowości) i nawoływanie do pójścia drogą Jezusa (całkowita przemiana życia i naśladowanie Boskiego Mistrza)³⁰.

Przywołane powyżej elementy jasno określają wzór doskonałego wychowawcy (również wychowanka) i rodzą przekonanie, że „nie ma dla człowieka innego pewnego fundamentu urzeczywistniania swojego pełnego i godnego człowieczeństwa poza osobą Jezusa Chrystusa”³¹. Żyć bowiem Chrystusem, jak wskazuje w *Redemptor hominis* Jan Paweł II, to przede wszystkim służyć człowiekowi, zwłaszcza człowiekowi młodemu, w całej prawdzie jego życia i powołania, bo człowiek „jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnice Wcielenia i Odkupienia” (RH 14). Sposób postępowania Chrystusa jest jednakowy wobec każdego napotkanego człowieka, niezależnie od poziomu rozwoju fizyczno-psychicznego i statusu społecznego osoby, z którą wchodził w relację³². Jezus w swej pedagogii wiary nie ogranicza się do pouczeń, ale wskazuje konkretne przykłady mogące stanowić wzór dla pragnącego podążać za Nim wyznawcy. Cechuje ją przede wszystkim zdecydowany radykalizm,

²⁸ Por. B. Adamczyk, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, dz. cyt., s. 111.

²⁹ Por. tamże, s. 115, 147, 179, 229.

³⁰ Por. D. Frączek, *Pedagogika Jezusa*, „Wychowawca”, 2006, nr 12(168), s. 8-9.

³¹ W. Kubik, *Fundament wychowania integralnego, w: Jakiego człowieka chcemy wychować?*, red. W. Kubik, Kraków 2002, s. 101.

³² Por. B. Adamczyk, *Model pedagogii Jezusa w przekazie biblijnym*, dz. cyt., s. 270.

objawiający się wysokimi wymaganiami wobec tych, którzy pragną osiągnąć zbawienie (por. Mt 17, 17; 20, 24-28), ale i zarazem realizm, umożliwiający z kolei praktyczną realizację przyjętych zobowiązań.

Święty Paweł w jednym ze swoich listów pisze tak: „Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17). Tak więc, misja nauczania zlecona Dwunastu, a następnie udzielona ich następcom, zobowiązuje do ciągłego przekazywania wiary i przeżywania jej we wspólnocie, celebrowania w liturgii i modlitwie – jak pisze ks. Józef Tischner – „żywym oddechu wiary”³³. Nie dziwi zatem fakt, że zagadnienie modlitwy jest często podnoszone na kartach Biblii (np. Łk 18, 1; Rz 5, 5) i stanowi zasadniczy element kształtowania postawy chrześcijańskiej. Ten jej wychowawczy charakter trafnie oddają słowa J. Ratzingera: „Modlitwa polega na przekształcaniu siebie samego w Ciało Chrystusa, a więc w akt miłości, która – jako miłość Ciała Chrystusowego i wraz z Nim – uznaje i dopełnia miłość Bożą, z konieczności i zawsze rozumianą także jako miłość bliźniego, miłość członków tego Ciała”³⁴. Jak podkreśla autor w pierwszych wersetach Listu do Hebrajczyków, Słowo skierowane przez Boga za pośrednictwem Jezusa jest ostatecznym Słowem skierowanym do ludzi, co więcej – sam Chrystus jest Słowem Boga, spełniającym i wypełniającym Boże objawienie³⁵. Wiara Nowego Testamentu opiera się więc na Chrystusie i całkowitym zawierzeniu Jego Słowu (Mk 12, 43-44). Celem głoszonych przez Chrystusa przypowieści było uzdolnienie jego wyznawców do takiego zawierzenia Bogu, które jest w stanie wywołać otwarcie na Słowo Boga, a jak dopowiada Benedykt XVI w książce *Jezus z Nazaretu*: „Przypowieści stanowią wyraz ukrytej obecności Boga w tym świecie. Wykazują też, że poznanie Boga angażuje całego człowieka, że jest to poznanie stanowiące jedno z samym życiem”³⁶.

3. Parenetyczna integralność testamentalna

Dla Żydów i chrześcijan Biblia stanowi zbiór świętych tekstów, które powstały „od działalności Mojżesza w piętnastym wieku przed Chrystusem do końca

³³ Por. J. Tischner, *Jak żyć?*, Wrocław 1997, s. 61.

³⁴ J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 93. Zob. także: J. Pausch, G. Böhm, *O modlitwie inaczey. Dla wszystkich, którzy chcą się modlić*, Kraków 2008.

³⁵ Por. KO 4; J. Szlaga, *Personalistyczna koncepcja wiary według „Listu do Hebrajczyków”*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, t. 21, 1978, nr 1, s. 41-47.

³⁶ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, dz. cyt., s. 167.

pierwszego wieku po Chrystusie”³⁷. To pisma, które są świadectwem danego Izraelitom Bożego Objawienia, osiągnęły punkt kulminacyjny w Jezusie Chrystusie – najpełniejszym i ostatecznym Słowie wypowiedzianym przez Boga do człowieka³⁸. Biblia, jako Słowo Boże, jest więc przez wierzących postrzegana jako główna forma przekazu prawdy Bożej ludziom³⁹. Ukazuje ponadto więź, jaka łączy Boga Stwórcę z tym, co stworzył. Stąd też w pedagogii wiary fundamentalne znaczenie ma całościowe ujmowanie dziejów Starego i Nowego Testamentu. Trudno bowiem ukazać pełnię Nowego Testamentu bez stopniowego i ewolucyjnego odsłaniania jej w Starym Testamencie. Podobnie Stary Testament byłby niezrozumiały bez odpowiedniego zgłębienia Nowego Testamentu⁴⁰. Rdzeniem obu Ksiąg jest zapowiadany wielokrotnie w Starym Testamencie Zbawiciel, który w pełni zostaje ukazany dopiero w Nowym Testamencie.

Tak, jak Biblia odgrywa istotną rolę w wychowaniu religijnym dzieci i młodzieży (również dorosłych!), tak też stanowi znaczącą rolę w zakresie wychowania parenetycznego, osiągnęła swoje zwieńczenie w godności osoby ludzkiej. Stary i Nowy Testament jest dla wielu chrześcijan szczególnym poradnikiem życia zgodnego z wartościami Boskimi. Choć w judaizmie można odnaleźć aż 613 różnych zasad (Talmud wymienia w sumie 248 nakazów i 365 zakazów), to nakazy moralne, wynikające z biblijnego wychowania parenetycznego, są ukazane nie tyle jako drobiazgowo przepisy obowiązujące w życiu codziennym chrześcijanina, ale raczej jako podstawowe normy i idee przewodnie. Zgodnie z nimi dobre jest to, co podoba się Bogu, a „sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności” (Ha 2, 4)⁴¹. W procesie wychowania należy zatem ukazywać historyczny i geograficzny wątek dziejów Jezusa, ale nade wszystko Jego zbawczą misję, tak, aby wychowanek usłyszał słowo pochodzące od samego Boga, a następnie, sam głosił je słowem i czynem w swoim środowisku⁴².

³⁷ T. Jelonek, *Biblia a nauka. Czy nauka sprzeciwia się Biblii?*, Kraków 2005, s. 5.

³⁸ Por. G. Szamocki, *Motyw bramy w Nowym Testamencie. Przyczynek do teologii biblijnej*, Pelplin 2001, s. 149-151.

³⁹ Por. W. Cichosz, *Pedagogiczne TAK dla cywilizacji życia! Język życia a język śmierci*, w: *Człowiek. Religia. Zdrowie*, red. A. Dymek, Szczecin 2011, s. 261-271.

⁴⁰ Por. J. Stępień, *Słowo objawione w przepowiadaniu Słowa Bożego*, „Ateneum Kapłańskie”, 1963, z. 324, s. 32-45.

⁴¹ Por. Z. Marek, *Podstawy wychowania moralnego*, Kraków 2005, s. 35; M. Łobocki, *Wychowanie moralne w zarysie*, Kraków 2002.

⁴² Por. G. Gusz, *Kierunki katechezy biblijnej*, „Ateneum Kapłańskie”, 1978, z. 417, s. 86-92.

Pokazuje to, jak ważne w pedagogii wiary jest doprowadzenie wychowanka do jedności wewnętrznej. Jak zauważa ks. Andrzej Zwoliński, chrześcijańskie rozumienie wartości należy rozpatrywać na trzech płaszczyznach: wartości nadprzyrodzonych (prawdy wiary – niesprawdzalne racjonalnie), wartości objawionych (wprost odnoszące się do człowieka i jego bytowania – o charakterze ontologiczno-etycznym, np. grzeszność człowieka, konieczność odkupienia, sąd Boży, Dekalog, Kazanie na Górze, sakrament, Kościół, cel ostateczny) oraz wartości odgrywających rolę treści chrześcijańskich w życiu, kulturze i dziejach człowieka⁴³. Zaszczepienie przywołanych wartości sprzyja realizacji zarówno koncepcji osoby ludzkiej, jak i wyboru środków uzdalniających do osiągnięcia wewnętrznej jedności. Z tego względu wkład myśli chrześcijańskiej i wartości zawartych w Biblii odgrywa tak znaczącą rolę w określeniu właściwego kształtu współczesnej szkoły⁴⁴. Celem przekazu wartości biblijnych jest ich przyjęcie i wzrastanie w nich⁴⁵. Już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa kerygmat zrodził katechezę (gr. *κατήχησις* – *katéchesis*) – pouczenie dotyczące sakramentów, a także parenezę (gr. *παραινεσις* – *paraínesis*) – nauczanie praktyczne o charakterze moralnym, oraz didaskalia (gr. *διδασκαλία* – *didaskalía*) – głębsze ujęcie tajemnic wiary⁴⁶. Z tych to form wyłoniła się dzisiejsza postać teologii.

Wobec powyższego można śmiało powiedzieć, że w biblijnej pedagogii parenetycznej chodzi przede wszystkim o doświadczenie obecności Boga, który człowieka wybiera, poucza i prowadzi. Najważniejszy dla wychowania i postępu istoty ludzkiej w porządku moralnym i duchowym jest pierwiastek wewnętrzny, czyli natura i łaska⁴⁷. Rozpoznawana przez osobę owa niezwykła obecność Boga motywuje ją do dążenia ku prawdziwym wartościom (duchowym i wiecznym) oraz ku pełni człowieczeństwa. Z kolei osobiste doświadczenie Boga staje się dla innych świadectwem i zachętą do poszukiwania Go również we własnym życiu.

⁴³ Por. A. Zwoliński, *Katolik i polityka*, Kraków 1995, s. 62.

⁴⁴ Por. J. Życiński, *Perspektywa wielkiej integracji*, w: *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1997, s. 9.

⁴⁵ Por. S. Gałkowski, *Celowość a wychowanie*, w: *Wybrane zagadnienia z psychologii wychowawczej*, red. A. Gała, Wrocław 1994, s. 10.

⁴⁶ Por. R. Murawski, *Historia katechezy. Katecheza w pierwszych wiekach*, cz. I, Warszawa 2011.

⁴⁷ Por. W. Cichosz, *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Gdańsk 2001, s. 161-162.

Zakończenie

Biblijne wychowanie parenetyczne dotyczy nie tylko ziemskiego wymiaru życia człowieka, ale poprzez odwołanie się do Objawienia, wskazuje cel ostateczny – całkowite zjednoczenie z Bogiem⁴⁸. Wychowanie to winno owocować takim kształtowaniem wychowanka, które sprzyja wzrastaniu w życiu moralnym, prowadzącym do coraz głębszego uświadamiania celu życia człowieka. Proces ten jest możliwy do wypełnienia tylko wówczas, gdy waga decyzji moralnych zostaje ukazana w przestrzeni metafizycznej prawdy: miłości Boga i bliźniego. Postawa taka prowadzi do pełnej miłości Boga i bliźniego (nawet nieprzyjaciela!), aż do oddania za wyznawane wartości własnego życia. Przywołane wartości mają więc swoje głębokie źródło w Objawieniu i są sensem istoty biblijnego wychowania parenetycznego.

W świetle powyższych sformułowań, należy zdecydowanie powiedzieć, iż genialność Biblii kryje się w jej uniwersalności i głębokim związku z ludzkim istnieniem. Zgodnie z maksymą św. Grzegorza Wielkiego (540-604) – „*Divina eloquia cum legente crescunt* – Słowa Boże wzrastają wraz z tym, kto je czyta”⁴⁹. Owa zdumiewająca siła Biblii wynika z faktu, iż jej pierwszym autorem jest sam Bóg. Jak bowiem podkreślono w soborowej Konstytucji *Dei verbum*: „Prawdy przez Boga objawione, które są zawarte i wyrażone w Piśmie Świętym, spisane zostały pod natchnieniem Ducha Świętego (...). Boga mają za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane” (KO 11). Aspekt wychowawczy Pisma Świętego dotyczy przede wszystkim trzech płaszczyzn kształtowania osoby ludzkiej: religijnej, moralnej i kulturalnej. W tych sferach ludzkiej rzeczywistości doczesnej wpływ nauk wynikających z Biblii znajduje szczególne odzwierciedlenie i z nich winien promieniować na całe życie chrześcijanina.

Roman Brandstaetter swój zachwyt Biblią, którą określa drogowskazem ku zmierzaniu do pełni życia wiarą, wyraża w następujący sposób: „Czuję z tą księgą głęboką solidarność. Jej świętość jest dla mnie prosta, zwyczajna i sama przez się zrozumiała. Czytając utrwalone na jej kartach opisy zdarzeń, wypadków, obyczajów, sposobów życia, towarzyszę krok po kroku historii moich dalekich przodków, uczestniczę w ich wzruszeniach, troskach, cierpieniach, w żałobnych i radosnych uroczystościach,

⁴⁸ Por. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*, Toruń 2000, s. 217.

⁴⁹ Grzegorz Wielki, *Homilia in Ezechielem*, 1, 7, 8, cyt. za: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 94.

w wojennych wyprawach, w medytacjach, kłótniach, ucztach, w bohaterskich przygodach i chytrych wybiegach, chwałę ich zalety i potępiam wady, podziwiam prorocze wizje mężów opatrnościowych i przewidujących, wielbię mądrość mędrców i kiwam z politowaniem głową nad głupotą głupców, słucham przypowieści powiadanych o zachodzie słońca w bramie miejskiej, wdycham z ulgą powiew wiatru wiejący od morza i woń bijącą z balsamicznych krzewów Jerycha. Ale równocześnie mam zawsze w pamięci, że ta saga rodzinna jest przede wszystkim dziełem Objawienia, napisanym pod natchnieniem Boga⁵⁰. Z kolei jedna z pieśni kościelnych początku XX wieku w swoim przesłaniu biblijnym idzie jeszcze dalej. Prawdę o Piśmie Świętym i zawartym w nim wychowaniu parenetycznym – dziś tak bardzo aktualnym i potrzebnym – wyraża następująco: „Ewangelia święta jest fundament wiary, / Bo z ust Boskich pochodzi, tak jak zakon stary; / Wszyscy się ku niej mamy wierni chrześcijanie / I wiarę zakładamy na Twej prawdzie, Panie”⁵¹.

⁵⁰ R. Brandstaetter, *Krąg biblijny*, Warszawa 1994, s. 16.

⁵¹ *Nowy Kancjonał pieśni nabożnych wedle obrządku św. Kościoła katolickiego na uroczystości całego roku*, Poznań 1908, s. 18.